

# 5tka, Ty mnie żywej nie weźmiesz

Bez troskie lata  
Dobrze pamiętam smak ciepłego chleba  
I masła  
I śmiech rodzeństwa który się po domu rana  
Silne ramiona ojca, które były mi jak głązy  
A miłość w oczach mamy goiły wszelkie rany  
Tych wspomnień nie oddałabym za nic  
Najpiękniejsze lata  
Spędziła w domu na wsi  
Gdzie budził mnie pięknych ptaków śpiew  
A do świata snów kołysał szum drzew  
To tu w Konarzycach dotknęłam piękna Polski  
Miłość do tego kraju wdarła się do szpiku kości  
Chciałam poznać każdy sekret jej historii  
I dać coś od siebie, bo czułam dług wdzięczności  
Bez reszty oddana dla tych ludzi i miejsc  
By przekazać wartości, które niosły życiu sens  
I przyszedł dzień, sprawdzian lojalności mojej  
Mamo masz mój warkocz odbiorę go po wojnie

Nie wiem ile znaczy dla ciebie zwykły sen  
Ja toczyłam walkę o każdy dzień  
I tylko jeden cel niósł sens biciu naszych sens  
Bez ciebie nie ma mnie  
/2x

Ruszyłam w drogę tak bardzo mi nieznaną  
Nie czuła strachu  
Szłam z wiara po wygraną Było ciężko,  
lecz ktoś musiał wsiąść na barki  
Cały ból i smutek strach, który wkradł się w naszych braci  
A ja, ja miałam w sobie ducha walki  
Chciałabym być wszędzie tam gdzie mnie potrzebowali  
nie brakowało tej dziecięcej fantazji  
Która pomagała wyjść z niejednej trudnej sytuacji  
To były czasy ciężkich prób i odwagi  
Ja czułam się na siłach, do zadań specjalnych  
Bo wiesz, jeśli kochasz tak szczerze  
Jesteś gotów zrobić wszystko  
Bez względu na konsekwencje  
Możesz nazwać mnie szaleńcem  
Ze w tym obłądzie  
W drobnym geście, przez uśmiech chciałam nieść innym nadzieję  
Ludziom honor z zasadami ze stali  
Co znaczy dane słowo  
Bóg, świadkiem, ktoś je sprawdzi

Nie wiem ile znaczy dla ciebie zwykły sen  
Ja toczyłam walkę o każdy dzień  
I tylko jeden cel niósł sens biciu naszych sens  
Bez ciebie nie ma mnie  
/2x